



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

2 (11) (2019) | Rocznik VI

DOI: 10.18318/me.2019.2-06

INEDITA

Ewa Mytnik*

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID ID 0000-0002-0490-8898

„Pomnijz dzieła rycerskie, jakoć smakowały [...]” – edycja krytyczna listów poetyckich Daniela Koźmickiego i Andrzeja Zborowskiego

Wstęp

W literaturze staropolskiej małżeństwo przedstawiane było najczęściej bardzo pozytywnie. Surowe dla trwałego związku głosy pojawiały się głównie w kontekście humorystycznym, a poważne wypowiedzanie takich poglądów wywoływało zdumienie (Kuchowicz, 1982, s. 259). Zaskakująca może być zatem treść listu, którego kopia zachowała się w jednej z siedemnastowiecznych sylw. Został on napisany przez towarzysza husarskiego Daniela Koźmickiego do przyjaciela, Andrzeja Zborowskiego, z okazji jego zaręczyn. Autor stanowczo potępił decyzję adresata o ożenku, wymieniając liczne argumenty przemawiające za wybraniem stanu wolnego. Drugi list, powstały najprawdopodobniej już po ślubie nadawcy, stanowi rozbudowaną odpowiedź Zborowskiego na tę krytykę. Teksty te należą do pewnego nurtu twórczości, którego początków doszukiwać się można już we fraszkach Jana Kochanowskiego, kreślonych „dobrym towarzyszom gwoli”. Jest to „towarzyskie pisanie”, utrzymane w humorystycznym, swobodnym tonie, atmosferze prywatności bliskich sobie osób, powołujących się w swoich utworach na wspólne doświadczenia, przeżycia – do nurtu tego zaliczyć można m.in. *Wiersze padewskie* Hieronima Morsztyna (zob. Morsztyn, 2014). Wypowiedzi husarzy są bez wątpienia ciekawym

* e-mail autorki: e.m.mytnik@gmail.com

przykładem tej twórczości – to samo musiała zresztą stwierdzić osoba, która zdecydowała się na przepisanie ich do swojej sylwy. Ze złożonego trzynastozgłoskowcem listu Koźmickiego zachowało się piętnaście pełnych tetrastychów oraz jeden (początkowy) niepełny – z nieznanych powodów kopista nie uwzględnił dwóch pierwszych wersów. Autor zastosował rymy paroksytoniczne, najczęściej dokładne i gramatyczne, o układzie parzystym. W tekście Zborowskiego występują rymy tego samego typu, o charakterystycznym dla oktawy, którą został złożony utwór, układzie abababcc. Dziewiąta strofa jest niekompletna – brakuje czwartego i piątego wersu, prawdopodobnie z powodu nieuwagi przepisującego.

Bohaterowie listów nie są znanymi postaciami, jednakże nie pozostają też anonimowi. Urszula Bobolówna herbu Leliwa, wybranka Andrzeja Zborowskiego, to najprawdopodobniej córka kuzyna Andrzeja Boboli – słynnego świętego i męczennika Kościoła katolickiego. Kaznodzieja, według zachowanych przekazów, był synem Mikołaja Boboli (Poplatek, 1936, s. 25–26; Szuman, Cyrankowski, 1938, s. 5), który z kolei uważany jest za jedno z dzieci Krzysztofa Boboli i Elżbiety z domu Wielopolskiej Boboli (Poplatek, 1936, s. 334; Paprocki, 1858, s. 488–489). Bratem tegoż Mikołaja był Jan, który ożenił się z Urszulą Dmosicką (Poplatek, 1936, s. 318). Ich syn Krzysztof to właśnie ojciec Urszuli (Poplatek, 1936, s. 327–330). Poślubiła ona prawdopodobnie Andrzeja Zborowskiego herbu Jastrzębiec, ale nie kasztelana oświęcimskiego, syna Andrzeja, lecz jakiegoś późniejszego potomka. Małżeństwo między Bobolówną a Zborowskim zostało zawarte w 1642 roku (Poplatek, 1936, s. 330), a ze związku narodziło się pięcioro dzieci: dwie córki oraz trzech synów – Mikołaj, Andrzej i Aleksander (Poplatek, 1936, s. 331; Niesiecki, 1845, s. 136). O Danielu Koźmickim źródła milczą, jednak w herbarzu Niesieckiego pojawiła się wzmianka dotycząca Daniela z Koźnic Koźnickiego – prawdopodobnie jest to ta sama osoba. Według heraldyka Koźnicki był posłem na sejm w 1638 roku (Niesiecki, 1840, s. 351).

Pierwszy list zawiera zdecydowaną krytykę planów małżeńskich adresata. Na poparcie swojej tezy o wyższości stanu kawalerskiego nad życiem w stadle Koźmicki przedstawia różnorodne argumenty, obrazując je przykładami z codzienności. Początkowe wersy utworu opisują sprzeczkę małżonków (w. 1–12), podczas której kobieta, oburzona zachowaniem swojego męża próbującego przestrzec ją przed dworskimi pokusami, stanowczo wyraża swoją niezależność – jest świadoma, jakie zachowanie przystoi damie, a napomnienia mężczyzny są dla niej zniewagą. Ten, przestraszony wybuchem małżonki, stara się ją uspokoić, co autor tekstu komentuje, porównując związek do niewoli – mąż musi pozwalać żonie na wszystko, w przeciwnym wypadku czekają go bowiem ciągłe kłótnie. Innym argumentem przeciw małżeństwu jest według Koźmickiego konieczność wprowadzenia licznych i uciążliwych zmian w swoim życiu – chociażby takich jak zatrudnienie dodatkowej pomocy domowej (w. 19–24). Oczywistym następstwem zawarcia ślubu ma być również porzucenie wojska, a nawet niechęć pana młodego do wszystkiego, co związane z dotychczasową służbą: „Trąby, bębny – omierznać wojskowe muzyki, / Roztoczone chorągwie, bohatyrskie szyki” (w. 27–28). Co więcej, małżeństwo wiąże się według autora listu z tchórzostwem: „W tobie wzrasta wielki strach, coś był przedtym śmiały” (w. 30). Stara się przekonać przyjaciela, że to ostatnia szansa na porzucenie zgubnej jego zdaniem decyzji o ożenku, a opinia narzeczonej jest w tej sytuacji najmniej istotna: „[...] jak smaczno przyjmować twa miła nie zechce, / Na to nie dbaj – rozmyśl się co prędzej, możnali” (w. 38–39). By jak najbardziej zniechęcić Zborowskiego do ślubu, autor przywołuje jeszcze

argument dotyczący przyszłego potomstwa, którego bawienie zmusi ojca do pozostania w domu i pozbawi go wszelkich swobód (w. 47–48). Mimo tak surowego osądu poczyni adresata Koźmicki kończy swój list ciepłymi słowami i życzy przyjacielowi pomyślności na nowej drodze życia.

W odpowiedzi na „dobre rady” towarzysza pan młody opisuje sytuację z całkiem innej perspektywy. Uważa, że decyzja o ożenku przyniesie mu ogromne szczęście: „Westchnąwszy, rzekę: mój kochany bracie – / Szczęśliwość moję kładziesz sobie w stracie. / Szczęśliwość prawą nad szczęśliwościami, / Którą Przedwieczna Mądrość uradziła” (w. 7–10). Broniąc małżeństwa, Zborowski obala kolejne argumenty Koźmickiego, udowadniając przy tym fałsz i niekonsekwencję w jego rozumowaniu. Na początku powołuje się na biblijny opis stworzenia człowieka, świadczący według niego o tym, iż żona to przyjaciel i pomocnik dany mężczyźnie przez Boga (w. 11–16). Mówi, że trwały związek posiada liczne zalety, rozumie je jednak wyłącznie ten, kto już doświadczył małżeńskiego życia. Ciekawą myślą jest ponadto stwierdzenie, że żonaty mężczyzna powinien czuć się podwójnie szczęśliwy, zazna bowiem zarówno doczesnych, jak i wiecznych – w nagrodę za zgodne z wolą Bożą życie – „dóbr” (w. 25–27). Zborowski upomina przy tym kawalerów, którzy „zażywają wszetecznych uciech”, narażając swoją duszę na wieczną zgubę (w. 27–32). Kolejnymi przedstawionymi przez husarza zaletami małżeństwa są m.in.: pomoc niesiona przez żonę w każdej sytuacji, zyskanie przyjaciół, pomnożenie majątku, nowe zajęcia i rozrywki. Uważa on też, że małżonka będzie jak „druga dusza”, która ubogaci jego życie wewnętrzne (w. 41–42). W dalszej części listu autor odnosi się do oskarżeń adresata, sugerujących, że niegdyś sam piętnował życie w stadle. Porównuje przy tym swe poprzednie poglądy do pogaństwa, a obecne – do świętości (w. 97–104). Równocześnie przywołuje dawne przekonania Koźmickiego, który, jak się okazuje, był kiedyś zwolennikiem małżeństwa. Zmianę tę poczytuje mu za zdradę: „Miałeś ten związek zawsze w swej obronie. / Z jakimś smakiem przyjął mi go radził, / Teraz mnie zaś w nim jakoby litujesz, / Toś mi był zdrajcą, jawnie pokazujesz” (w. 125–128). W zakończeniu listu nadawca (jak w poprzednim utworze) skupia się na życzeniach – wymagają tego zasady grzeczności, obowiązujące mimo swobodnego tonu. Autor wyraża wdzięczność za miłe słowa towarzysza i w odpowiedzi na nie życzy mu szybkiej zmiany poglądów dotyczących małżeństwa, a także znalezienia odpowiedniej narzeczonej. Ponownie zaznacza przy tym, że życie w stadle jest zgodne z wolą Stwórcy.

Postawa Koźmickiego jest jak na tamte czasy raczej nietypowa. Trudno orzec, w jakiej części odpowiadała ona rzeczywistym przekonaniom autora listu, a w jakiej było to po prostu droczenie się z przyjacielem. Dużo bliższe typowym siedemnastowiecznym poglądom są te wyrażone przez Zborowskiego. Posłużył się on w swoim tekście popularnymi wówczas motywami: małżeństwa-arkadii, małżeństwa jako drogi życiowej uświęconej przez Boga oraz żony jako „drugiej połowy” czy „drugiej duszy” mężczyzny. Warto zauważyć, że zawarcie związku małżeńskiego było dla ówczesnych wojskowych istotną kwestią, o czym pisali Karol Łopatecki czy Tadeusz Srogosz (zob. Łopatecki, 2014; Srogosz, 2018, s. 165–183). Według tych badaczy przedstawiciele armii koronnej na ogół chcieli się żenić, mimo że tryb życia znacząco im to utrudniał. W związku z tym wielu żołnierzy brało ślub dopiero po zakończeniu służby, inni skazani byli zaś na wieloletnią rozłąkę z żoną. Świadczą o tym bezpośrednie przekazy, takie jak diariusze czy pamiętniki z tamtych lat, np. husarza Stanisława Zygmunta Druszkiewicza, który podkreślał, że zawarcie

małżeństwa z młodziutką Elżbietą Poradowską nie powstrzymało go przed dalszym pełnieniem służby (Druszkiewicz, 2001, s. 93). Wojskowych do ożenku skłaniała nie tylko wizja szczęśliwego życia u boku ukochanej, ale również bardziej praktyczne względy – chęć zapewnienia sobie pomocy i opieki, obawa o zdrowie, potrzeba posiadania kogoś, kto podczas ich nieobecności będzie zarządzał majątkiem. Reasumując, istniało wiele powodów, dla których żołnierze chętnie wstępowali w formalne związki, i było to postrzegane jako oczywisty krok.

Opis źródła

Podstawą niniejszej edycji listów jest ich jedyny znany dotychczas odpis, pochodzący z manuskryptu należącego obecnie do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (rkps sygn. 217/61, karty 156r–159r)¹. Można nazwać go sylwą, jako że zawiera różnorodne teksty, m.in. zapisy mów okolicznościowych, notatki dotyczące rodziny, diariusz kampanii zborowskiej, a także kopie listów i utworów poetyckich z XVII wieku². Rękopis liczy 172 karty, z wyjątkiem dwóch ostatnich są one ponumerowane (foliacja dopisana ołówkiem). Zbiór musiał kiedyś należeć do pamiętnikarza Bogusława Maskiewicza (około 1625–1683) (Sajkowski, 1961, s. 42 i 51), na karcie 35 umieszczona została bowiem informacja: *Pars secunda in qua continentur variae variorum orationes, collectae per me, Boguslaum Casimirum Maskiewicz. Anno a partu Virginis 1650 die Februarii 20 Witebsci*, co można tłumaczyć: *Część druga, w której zawarte różnorakie mowy, zebrane przez mnie, Bogusława Kazimierza Maskiewicza. Rok po narodzeniu Pańskim 1650, dnia 20 lutego, w Witebsku*. Karta 170 zawiera natomiast adnotację o kolejnym właścicielu (osoba nierozpoznana): *Ex libris Józefat Woyna stolnikowicz sochaczewski etc. Bibliotheca*. Rękopis jest bardzo zniszczony, składa się z luźnych kart, niektóre z nich są w zasadzie nieczytelne. Ponadto w wielu miejscach tekst został zamazany, m.in. przed opisanymi listami poetyckimi, gdzie prawdopodobnie spisane były fraszki, na co wskazują pozostawione w niektórych miejscach tytuły. Pierwszy list nie posiada nagłówka i początku; w drugim brakuje wspomnianych już dwóch środkowych wersów dziewiątej strofy, które zostały pominięte przy przepisywaniu do sylwy. Strony są poplamione, a pismo w niektórych miejscach rozmyte.

Zasady transkrypcji

W zakresie pisowni wielkich i małych liter stosowano się do norm współczesnych (*Rycerskie* → *rycerskie*). Interpunkcję uwspółcześniono. Poprawiono pisownię na rozłączną w miejscach, które tego wymagały (*niedbay* → *nie dbaj*, *niewtym* → *nie w tym*, *coprędzey* → *co prędzej*). Wyraz *swawola* zapisywano łącznie. Niekonsekwencje grafii *sie* i *się* ujednolicono do *się*. Partykułę *-li* zapisywano łącznie (*możnali*, *Będzieli*), podobnie jak partykuły *-że*, *-ż*, *-ć* (*żeć*, *coć*, *jakoć*, *iżeś*). Uwspółcześniono pisownię liter *i*, *j* oraz *y* (*iey* → *jej*, *iak* → *jak*, *Oyczystych* → *ojczystych*), a także zmieniono zapisy *kopia* → *kopija* oraz *opinią* → *opiniq*, by odpowiadały siedemnastowiecznej wymowie. Nie utrzymano grupy *-th-* (*Rythmu* → *Rytmu*). W leksemach obcego pochodzenia nie zachowano

¹ Informacja o rękopisie: <https://bj.uj.edu.pl/akcesja/opisy?limit=50&page=5&yr=61&cid=38> [dostęp: 14.01.2020].

² Więcej o zawartości manuskryptu zob. Jarczykova, 2019.

podwojonych spółgłosek (*appetit* → *apetyt*, *affektu* → *afektu*). Zapis litery *f* zmieniono na współczesne *s* oraz *ś* (*Dofyc* → *Dosyc*, *zaf* → *zaś*). Zastosowano obecne reguły pisowni głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (*zycia* → *życia*, *Żnowu* → *Znowu*, *skoronnego* → *z koronnego*, *prętko* → *prędko*) oraz znaków diakrytycznych (*bronic* → *bronić*, *szafowac* → *szafować*, *slaki* → *ślaki*). Pozostawiono zapis uproszczonych grup spółgłoskowych: *zawisna* (*zawistna*), *omierzną* (*obmierzną*), *wszystko* (*wszystko*). Utrzymano również dawne przedrostki stopnia najwyższego (*nalepsza*, *nawyższym*). Zachowano zapis *e* pochylonego (*Okryślić*, *szczyre*, *bohатыrskie*) – z jednym wyjątkiem, gdzie pozostawienie formy pochylonej zaburzało rym (*szczerze* – *przymierze*) – i *a* pochylonego (*koźdej*, *nie koźdec*), a także *o* pochylonego w miejscach, gdzie wymagały tego rymy (*dobroci* – *obroci*); w pozostałych przypadkach zapis zmieniano na *ó* (*Moy* → *mój*). Uwspółcześniono zapis samogłosek nosowych (*miedzy* → *między*). Zachowano formy czasowników w pierwszej osobie liczby pojedynczej (*Wstydąm*, *zostawam*), jak również dawne formy fleksyjne (*rozkoszy*, *kościąmi*, *smaczno*). Wskazane przez kopistę abrewiacje rozwijano, zaznaczając uzupełnienia nawiasami kwadratowymi.

Wykaz znaków edytorskich przyjętych w edycji

- < > – nawiasy kątowe informują o koniunkturach i interpolacjach edytora
- [] – w nawiasach kwadratowych umieszczono uzupełnienia i komentarze o charakterze redakcyjnym
- { } – nawiasy klamrowe sygnalizują miejsca uszkodzone, tekst niewidoczny lub nieodczytany

[List Daniela Koźmickiego do Andrzeja Zborowskiego]

[.....]

[.....]

Będzieli też mąż taki, co się w tym obaczy,
To już j[ej]m[os]ć niechybnie gadać z nim nie raczy.

„Umiem – rzecze – jak cnotą mam swoją szafować,
Umiem swoją małżeńską tobie wiarę chować”.

- 5 On zaś, pomniąc o trosze żony swej dobroci,
To się z pocałowaniem do onej obroci.

Co jej rzekł, przepraszając, by się nie gniewała,
Ona mówi: „Żebyś ja śmierć srogą wolała,
Niżli gdyby drugi ra<z> miałeś mi to mówić,

- 10 Albo z ludźmi dworskimi posiedzenia bronić”.

Ów nieborak jak dobrej na wszystko pozwoli –
Dosyć, widzisz, i z dobrą małżonką niewoli.
Owo zgoła trudno mam swym piórem okryślić,
Trudność, mówię, takiego sposobu wymyślić,

- 15 Żeć by miało pociechą być właśnie małżeństwo.
Lepsza rzecz, jakom to rzekł, tureckie zwycięstwo –
Jeśli nie sam, to krewni z niego cię wykupią,
I nie koźdec kłopoty, co z żoną, dołupią.

- Uważ tedy, niebożę, co się to chcesz zenić,
20 Jeśli się to we wszystkim nie trzeba odmienić,
Choćby była najlepsza, w insze obyczaje,
A co większa, swobodne opuścić zwyczaje.

- Zaraz musisz lichotne zaczynać frymarki,
Towarzystwo opuszczać, przyjmować kucharki.
25 Coć to przedtym pogańskie smakowały ślaki,
To już między rycerstwem będziesz między braki.

- Trąby, bębny – omierznać wojskowe muzyki,
Roztoczone chorągwie, bohatyrskie szyki.
Puklerz, kopija z zbroją, w rękę z łukiem strzały:
30 W tobie wzrasta wielki strach, coś był przedtym śmiały.

Wszystkie insze rycerskie zabawy poważne,
Na harcach pojedynki częstokroć odważne –
Jednej lichej kobiety fartuch wszystko zniesie
Na twe miejsce domowe kłopotarstwo wniesie.

- 35 Niech zginę, jeśli nie tak, a te moje słowa
Po mnie niechaj, Zboro<wski>, twoja mądra głowa
W pamięć weźmie, u siebie nie wążąc je lekce,
Lub jak smaczno przyjmować twa miła nie zechce,

Na to nie dbaj – rozmyśl się co prędzej, możnali:

- 40 Głupić ganiąc nie zgani, mądryć to pochwali.
Pomnij dzieła rycerskie, jakoć smakowały –
Dla domowej pieśczoży ustawać by miały?

Hej, nie rzecz, braciszęńku, mój kochany dawny,
Srodze byś to postępek uczynił niesławny.

- 45 Lepiej tobie w koronnych pułkach ze mną chodźć,
Niżli w biedach małżeńskich co raz smutno brodzić.

Lepiej ze mną, rozumiem, swobód jeszcze zażyć,
Niżli z mamką nadobną dziecko w domu bawić –
Tak ci radzę. Pójdzieli ma rada u ciebie,

- 50 Nie daszli jej w tej mierze też miejsca u siebie –

To próżno, mój Jędrzeju, kiedyć się tak zdało,
Bóg daj, że z tej kochanki twoje imię wstało,
W którym z żoną i z dziećmi rozkosznego świata
Zażyj szczęście i przeżyj Nestorowe lata.

- 55 Na co ja niech patrzę, póki mi Bóg daje
Widzieć słoneczny promień, dokąd światłem wstaje.
I poko swoich nurtów Nellus siedmiorogi
Morskim będzie boginiom opłukiwał nogi,

- Potyć niech z twą Urszulą ku twej myśli płyną
60 Dni lubieżne, w nich sława, którą dawno słyną
Zborowscy z Bobolami w ojczystych narodach,
Więcej z Marsa krwawego niż w małżeńskich godach.

**Je[go] M[oś]ci Panu Danijelowi z Koźmic Koźmickiemu, podczaszemu
oszmiańskiemu, opinią replikuje życzliwy brat i sługa, Andrzej
z Zborowa Zborowski etc.**

- Długo się wodzę, że nie śmiem posądzać
Z myślą czy wąpić, mieć szczyre mniemanie
Rady przeciwne, z domysłu wyp<ą>dzać
Wróżki. A gdy zaś wspomnę tve pytanie,
5 Wątpliwość wiarą poczyna porządzać.
I także miało być wierne kochanie,
Westchnąwszy, rzekę: mój kochany bracie –
Szczęśliwość moję kładziesz sobie w stracie.
- Szczęśliwość prawą nad szczęśliwościami,
10 Którą Przedwieczna Mądrość uradziła
W rajskim przybytku, gdy ciało kościami
I nieśmiertelną duszą utwierdziła,
Naturę ludzką między godnościami
Chcąc koronować, Bóg rękę swych dzieła
15 Przydał spółnego towarzysza życia
I pomocnika do chleba nabycia.
- A stąd pociechy i dobra obfite,
Których językiem człowiek nie wypowie.
Jako stąd płyną rozkoszy sowite,
20 Jak smaczne życie, przyzna to ten, kto wie,
Co wierna miłość, co umięją i te
Zabawy lube. Lżej się przy tym dowie,
W czym Bóg zamyka Swe błogosławieństwo.
Przyzna, że naprzód przez ś[więte] małżeństwo.
- 25 Przez to szczęśliwy zostawam dwojako,
Gdyż dóbr doczesnych dostąpić i wiecznych
Mogę, bez grzechu uciechę mam, jako
Nigdy nie będzie w zabawach tamecznych,
Kiedy bez związku tego lada jako,
30 Z obrazą ożę zażywasz wszetecznych.
Sławę i zdrowie oraz i sumnienie
Na szańc wystawiasz, na wieczne zgubienie.

Ja, co Bóg może dać tu szczęśliwego,
Mam wszystko oraz w tym postanowieniu
35 Mam przyjaciela cale życzliwego.
Tenże w nieszczęściu, co i w dobry<m> mieniu
Broni niewczasu na mnie szkodliwego,
Wygodzić pragnie memu pomyśleniu.
W każdej przygodzie mnie nie odstępuje –
40 Owszem, zastąpić każdą usiłuje.

W ciele jest drugą duszą, która żywi
Większą część zmysłów swoją łagodnością,
W domu zaś moim, sam się rozum dziwi,
Jako fortunę mnoży roztropnością.
45 W żadnym się na mnie afekcie nie krzywi,
Raczej rozrywa troski wesołością,
A co przyjaźni i ozdób przybyło
Za spokrewnienie – i to wspomnieć miło.

W domuli mieszkam, nie żyję tęskliwy,
50 Mam z kim uciechy zażyć i zabawy;
Jadęli też sam, i w tymem szczęśliwy,
Że mam poruczyć komu swoje sprawy.
A ten szafarz być musi sprawiedliwy.
O, jako to Bóg dał wdzięczne potrawy,
55 Do których samże apetyt naprawił,
Gdy naprzód zakon małżeński ustawił,

Któremu kto by sprzeciwić się raczył
Albo nań szturmy rychtował potwarne,
Pewnie by, że jest człowiekiem, zabaczył,
60 Albo polubił życie jakie marne!
Albo też kiedy podobno obaczył
Niesforne stadło i mieszkanie swarne,
Nie tegoć związku pocziwego wina,
Lecz w obieraniu żony jest przyczyna.

65 Wiele tych, którzy żeglując po wodzie,
Zyski obfite szczęśliwie zdobyli,
Siła też, którzy w pierwszej niepogodzie

[.....]

[.....]

70 To nie potrzeba, byśmy się rodzili?

Czemu się ludzie o sławę starają,

Chociaż dla sławy często umierają?

Żona nad sławę ma coś smaczniejszego,

Bo sława uszom samym tylko służy,

75 A żona smakiem ciała zupełnego

I pamięć sławną imienia przedłuży,

Kiedy zosta<wi> potomka dzielnego.

Skąd i wszytkiego świata filar duży.

Jako bez sławy, tak bez związku tego,

80 Nikt się nie może mieć za pocziwego.

Cokolwiek na świat dobrego pochodzi:

I nieśmiertelność na ziemi i niebie,

I sławna pamięć – od żony się rodzi.

Żaden filozof nie zaczął się z siebie,

85 Żaden bohater temu nie pogodzi,

Aby bez żony mógł stanąć w potrzebie.

Zaczym kto mężny, niech się prędko żeni –

Mężni od mężnych bywają spłodzeni.

A toż ja trzymam: ten stan świętobliwy,

90 Który pociechą i czasem szafuje,

A i stąd nie mniej na świecie szczęś<liwy>,

Że nieśmiertelność w ludziach zachowuje.

Żaden go ganić nie może pocziwy

Tudzież ten, który szczerze go spróbuje.

95 Gdy śmierć zawisna ten związek rozdwoi,

Znowu powtarzać żaden się nie boi.

Przypominasz mi przeszłe moje błędy,

Żem był od tego umysłu daleki.

Wstydam się tego, jeśliż co kędy

100 Błuźniłem, wszakże we mgnieniu powieki

Obaczał<e>m się, żałując tej wrzędy.

Teraz, kiedy mnie Bóg do swej opieki

Przyjął, oświecił, wszak to nie nowina,
Jako niejeden święty z poganina.

- 105 Niestatek ludzie nie w tym pokazują,
Gdy kto umysł swój na lepsze odmieni,
Dzielności mężom małżonki nie psują,
Może być mężnym i ten, co się żeni.
Jednak we wszystkim czasy postępują.
- 110 Ani wolności złotej obnażeni
Żonaci, owszem, wolności nabędzie
Ten, co z okrętu swejwoli wysiędzie.

Samemu sobie przeciwny i Bogu
Ten, który nie chce w ten związek wstępować.

- 115 Ja ojczystego zażywszy nałogu,
Dałem się świętej miłości skrępować.
Ty z koronnego wystąpiwszy progu,
Już chcesz natury własnej odstępować –
Prędko cię zimna zwałiły północne,
- 120 Żeś wzgardził pierwsze umysły swe mocne.

Pomniesz, kiedyś był w południowej stronie,
Jakoś się ze mną o to często wadził,
Gdyś na nawyższym ten stan stawił tronie,
Nadzieję fortun w nimes samym sadił.

- 125 Miałeś ten związek zawsze w swej obronie.
Z jakimeś smakiem przyjąć mi go radził,
Teraz mnie zaś w nim jakoby litujesz,
Toś mi był zdrajcą, jawnie pokazujesz.

Odrażają cię przeciwne przykłady,

- 130 Które też czasem w stanie tym przychodzą.
Że mieć małżonki bywają złe rady
Albo występne, a czasem przywodzą
Na różne straty mężów i na zdrady.
Bywają, które sławie dobrej szkodzą –
- 135 Karaniem za grzech to nazywaj śmieje,
Prócz żony ma Bóg takich biczów wiele.

Jednak nie wszystkim to przysądzać mamy
Najdziesz dobrych i poczciwych więcej –
Weź przed się obu rodziców swych domy:

- 140 Wiele tam niecnot? Ujmiesz się goręcej
 O ich poczciwość niżli zwierz łakomy,
 Gdy swej srogości zażywa zwierzęcej.
 A toż o wszystkich tak źle nie rozumieć,
 Tylko obierać przyjaciela umieć.
- 145 Więc i niesłusznie obwinia się żony –
 Raczej przez męża, gdy co złe pochodzi,
 Gdyż mąż w swej władzy nie jest poniżony,
 Wszelkiego zwierza rozumem uchodzi.
 Dobrocią bywa upór przemożony.
- 150 Jeździe<c> munsztukiem koniowi wygodzi.
 Dawna przypowieść, lecz prawdziwa ona:
 Jako koń jeźdźcem, tak też mężem żona.

Aleć dla tego swawola smakuje,
 Iżeś nie doznał prawdziwej wolności.

- 155 Słuchaj tego, co obojga spróbuje,
 Któregoś kiedyś pewien był ufności
 Radzić i że cię prawdziwie miłuje,
 Że rozkosz w samej małżeńskiej miłości,
 Którą Bóg chciał mieć zawsze w tajemnicy –
- 160 Nie tak to sądzić, jak grę na tablicy.

Rytmu twojego samo dokończenie
 Godne afektu, za któreć dziękuję.
 Widzę, że pole wygrało baczenie,
 Zaczyn już sobie dobrze prorokuję,

- 165 Że moje z zacną dziewicą złączenie
 Szczęśliwe, w którym szczęście sobie kuję
 Na tym warsztacie, w którym i to robię,
 Czym, da Bóg, wieki potomne ozdobię.

Tegoć też życzę winszować, daj Boże,

- 170 Abyś mógł tego poprzestać uporu.
 Ale jeśli cię rozpusta przemoże
 I wolisz wpadać swejwoli do woru,
 O, jakoby cię żałować, niebożę,
 Że nie znasz wiernej miłości faworu!
- 175 Cieniem tylko być chcesz jakby człowiecz<e>m,
 Czym serce moje przebijasz jak miecze<m>.

Ciebie prowadzę ja do tego szczerze,
Co za namilsze szczęście sobie tuszę,
Przyjąc prześwietne małżeńskie przymierze.

180 A że nie przegrasz, biorę cię na duszę,
Tylko rozsądku zażywaj w tej mierze.
Nawet z miłości powiedzieć ci muszę:
Niechże bez pieczny beżzenny umiera,
Wszystko z nim ziemia pospołu zawiera.

185 A tak, mój bracie, nie bądź zdrajcą sobie,
Oddaj, coś winien, Bogu i domowi,
Wszakęś ty grzeczny w takowy[m] sposobie.
Porucz się Bogu, przy tym rozumowi.
Żaden się taki w głowę nie zaskrobie.

190 Nie przeciw się złych nałogów szumowi.
W słodki swoje krzyż ty nakieruj chęci,
Niechaj nas więcej twój upór nie smęci!

Objaśnienia

[List Daniela Koźmickiego do Andrzeja Zborowskiego]

- w. 1 *co się w tym obaczy* – który się opamięta, oprzytomnieje.
- w. 2 *j[ej]m[os]ć* – w rękopisie „JMć”, z kontekstu oraz z liczby zgłosek wynika że chodzi o kobietę.
- w. 2 *niechybnie* – z pewnością.
- w. 3 *Umiem* – wiem.
- w. 3 *szafować* – rozporządzać, zarządzać.
- w. 4 *tobie wiarę chować* – dochować ci wierności.
- w. 5 *pomniąc* – pamiętając, mając na względzie.
- w. 5 *o trosze* – o odrobinie, garstce.
- w. 6 w rękopisie: *To się z pocałowaniem do niej się obroci*, kopista skreślił *njej* i nadpisał *onej*; powtórzone się usunięto – zastosowane dwukrotnie zaburza logikę zdania oraz powoduje, że w wersji jest nieprawidłowa liczba zgłosek.
- w. 9 w miejscu słowa *raz* karta uszkodzona.
- w. 10 *z ludźmi dworskimi posiedzenia bronić* – zabraniać spotkań z dworzanami.
- w. 14–15 *Trudność, mówię, takiego sposobu wymyślić, / Żeć by miało pociechą być właśnie małżeństwo* – trudno wyobrazić sobie sytuację, w której małżeństwo będzie dawało szczęście.
- w. 16 *tureckie zwycięstwo* – Turcy brali pokonanych żołnierzy w jasyr, czyli niewolę; tu w znaczeniu: lepiej już być uwięzionym przez wroga, niż dobrowolnie pozbawić się wolności, zawierając małżeństwo.
- w. 17 *Jeśli nie sam, to krewni z niego cię wykupią* – z wojennej niewoli możliwe było wykupienie się – bogatsi mogli zrobić to sami lub z pomocą rodziny, dla mniej zamożnych organizowano na ten cel zbiórki bądź liczono na wsparcie Kościoła.
- w. 18 *nie koźdeć kłopoty, co z żoną, dołupią* – nie dokuczają ci wszystkie te kłopoty, które by dokuczyły z żoną.
- w. 19 *Uważ tedy* – zwróć zatem uwagę, rozważ.
- w. 20–21 *Jeśli się to we wszystkim nie trzeba odmienić [...] w insze obyczaje* – czy nie trzeba zmienić wszystkich swych zwyczajów, nawyków.
- w. 22 *co większa* – co ważniejsze.
- w. 23 *lichotne [...] frymarki* – nędzne targi; mowa o staraniach o zgodę żony.
- w. 24 *Towarzystwo* – towarzyszy z chorągwi, kolegów-husarzy.
- w. 25 *smakowały* – podobały się.
- w. 25 *ślaki* – drogi, trakty.

- w. 26 *między rycerstwem będziesz między braki* – wers ten można rozumieć na dwa sposoby: albo jako uwagę, że dosłownie nie będzie go już w wojsku, ponieważ po ślubie będzie zmuszony opuścić służbę, albo w sensie przenośnym – towarzysze przestaną się z nim liczyć, brać go pod uwagę.
- w. 28 *bohatyrskie szyki* – porządki ustawienia żołnierzy.
- w. 29 *Puklerz* – tarcza.
- w. 31 *rycerskie zabawy* – żołnierskie zajęcia.
- w. 32 *Na harcach* – w pojedynczych starciach jeźdźców przed bitwą.
- w. 35 *jeśli nie tak* – jeśli tak nie jest, jeśli nie mam racji.
- w. 36 uszkodzenie karty.
- w. 37 *u siebie nie ważąc je lekce* – nie lekceważąc ich; w rękopisie pierwotnie *nie wadzząc*, *-dząc* zostało skreślone i nadpisane *-ząc*.
- w. 38 *Lub jak smaczno przyjmować twa miła nie zechce* – a jeśli twoja ukochana nie zaakceptuje tego.
- w. 39 *Na to nie dbaj* – nie przejmuj się tym.
- w. 40 *Głupić ganiąc nie zgani, mądryć to pochwali* – każdy potwierdzi słuszność decyzji o rezygnacji z małżeństwa, nagana głupiego nie może być bowiem traktowana poważnie (skoro jest głupi, jego opinię należy uznać za błędną), a mądry na pewno wyrazi aprobatę w odpisie pierwotnie *nie pochwali*, następnie *nie* skreślono i nadpisano *to*.
- w. 41 *Pomnijź* – przypomnij sobie.
- w. 44 *niesławny* – niewłaściwy.
- w. 48 *nadobną* – urodziwą.
- w. 49–50 *Pójdzieli ma rada u ciebie, / Nie daszli jej w tej mierze też miejsca u siebie* – jeśli nie zastosujesz się do mojej rady, nie przyjmiesz jej.
- w. 52 *z tej kochanki twoje imię wstało* – dzięki tej miłości narodził się potomek.
- w. 54 *przeżyj Nestorowe lata* – żyj dłużej niż Nestor; mowa o mitycznym władcy miasta Pylos, który według greckich wierzeń walczył podczas wojny trojańskiej jako najstarszy z wodzów i przeżył trzy pokolenia.
- w. 57 *poko* – póki
- w. 57 *Nellus siedmiorogi* – rzeka Nil, której delta rozgałęzia się na siedem głównych odnóg.
- w. 59 *Potyć* – do tej pory.
- w. 60 *lubieżne* – przyjemne, miłe.
- w. 62 *Więcejz Marsa krwawego niż w małżeńskich godach* – bardziej [słyną] z zasług bitewnych niż z życia małżeńskiego – autor listu pozwolił sobie tutaj na jeszcze jeden przytyk.

Je[go] M[os]ci Panu Danijelowi z Koźmic Koźmickiemu, podczasemu oszmiańskiemu, opiniją replikuje życzliwy brat i sługa, Andrzej z Zborowa Zborowski etc.

- w. 1 *się wodzę* – zwlekam [z odpowiedzią].
- w. 1–2 *posądzać / Z myślą* – oskarżać naumyślnie, z rozmysłem.
- w. 2–3 *szczyre mniemanie / Rady przeciwne* – szczerze przekonanie, przeciwne do [twojej] rady.
- w. 3–4 *z domysłu wyp<q>dzać / Wróżki* – wyciągać wątpliwe wnioski z domysłów; w odpisie *wypędzać*, prawdopodobnie przez niedopatrzenie kopisty – brak rymu z wcześniejszym *posądzać*.
- w. 5 *Wątpliwość wiarą poczyna porządzać* – zaczynam mieć wątpliwości.
- w. 8 *kładziesz sobie w stracie* – spisujesz na straty.
- w. 9 *prawą* – tu: prawdziwą, autentyczną.
- w. 10 *uradziła* – wymyśliła, ustanowiła.
- w. 12 *utwierdziła* – umocniła, wsparła.
- w. 14 *koronować* – wywyżżyć, wyróżnić.
- w. 14 *ręku swych dzieła* – dzieła swoich rąk.
- w. 16 *nabycia* – zdobycia; autor nawiązuje tu do fragmentu Pisma Świętego, który mówi, że kobieta została stworzona jako pomoc dla mężczyzny i ma stanowić z nim jedność (Rdz 2, 18–24).
- w. 17 *pociechy* – uciechy, radości.
- w. 20 *smaczne* – przyjemne.
- w. 22 *Lżej się przy tym dowie* – łatwiej mu będzie dowiedzieć się.
- w. 23 *zamyka* – zawiera.
- w. 24 *najprzód* – najpierw, przede wszystkim, najbardziej.
- w. 28 *zabawach tamecznych* – tamtejszych zajęciach.
- w. 29 *lada jako* – byle jak, niedbale, nieporządnie.
- w. 30 *wszetecznych* – gorszących.
- w. 30 odczytanie słowa *Bożą* niepewne, karta w tym miejscu uszkodzona.
- w. 32 *Na szańc wystawiasz* – narażasz na niebezpieczeństwo.
- w. 35 *cale* – zupełnie, całkowicie.
- w. 36 *dobry<m> mieniu* – dobrobycie, pomyślności; w odpisie *dobry mieniu*, prawdopodobnie niedopatrzenie kopisty.
- w. 37 *Broni niewczasu na mnie szkodliwego* – broni mnie przed niewygodą, trudem.
- w. 38 *Wygodzić pragnie memu pomysłeni* – chce mi dogodzić, spełnić moje zachcianki.
- w. 39 *przygodzie* – trudnej sytuacji.
- w. 40 *Owszem, zastąpić każdą usiłuje* – wręcz przeciwnie, próbuje każdej zapobiec.
- w. 45 *W żadnym się na mnie afekcie nie krzywi* – nie okazuje mi złości.
- w. 48 *Za spokrewnienie* – w wyniku zawarcia ślubu.
- w. 49 *tęskliwy* – smutny, niespokojny.

- w. 53 *szafarz* – osoba zarządzająca gospodarstwem.
- w. 55 *naprawił* – zaostrzył.
- w. 56 *zakon małżeński ustawił* – ustanowił prawo małżeńskie.
- w. 58 *szturmy rychtował potwarne* – atakował oszczerstwami, niesłusznie oskarżał.
- w. 59–60 *Pewnie by, że jest człowiekiem, zabaczył, / Albo polubił życie jakie marne* zapomniąłby, że jest człowiekiem albo upodobałby sobie życie niegodne tego miana (marne – zapewne grzeszne, niezgodne z Bożymi przykazaniami).
- w. 61 *podobno obaczył* – podobnie, w zbliżony sposób napotkał, zaobserwował.
- w. 62 *Niesforne stadło i mieszkanie swarne* – niezgodne małżeństwo i kłótnie pożycie.
- w. 64 *obieraniu* – wybieraniu.
- w. 67 *Sila* – wielu.
- w. 67 *niepogodzie* – trudności, przeszkodzie.
- w. 73 *smaczniejszego* – lepszego, cenniejszego.
- w. 74 *uszom samym [...] służy* – zapewnia rozgłos.
- w. 75 *smakiem* – przyjemnością.
- w. 77 w odpisie: *zostanie*, -nie skreślone i nadpisana słabo czytelna poprawka, prawdopodobnie -*wi*.
- w. 78 *wszytkiego świata filar* – całego świata podpora, podstawa.
- w. 79 *Jako bez sławy, tak bez związku tego* – małżeństwo jest tak samo istotne, jak istotne jest dobre imię („sława”).
- w. 80 *pocziwego* – zacnego, szlachetnego.
- w. 83 *się rodzi* – pochodzi, wywodzi się.
- w. 84 *nie zaczął się z siebie* – nie stworzył się sam.
- w. 85–86 *nie pogodzi, / Aby bez żony mógł stanąć w potrzebie* – nie będzie potrafił bez żony sprostać trudnej sytuacji.
- w. 88 *od mężnych* – z mężnych; autor nawiązał tu do sentencji Horacego: *Fortes creantur fortibus et bonis*, czyli „Dzielni rodzą się z dzielnych i zacnych” (Horacy, Pieśni, IV, 4, 29). Wersy 85–86 zostały podkreślone przez kopistę i umieszczono przy nich tzw. rączkę (łac. *manicula*).
- w. 89 *świętobliwy* – czcigodny, zbożny.
- w. 90 *pociechą i czasem szafuje* – obdarza szczęściem i wydłuża życie.
- w. 91 *szczęśliwy* – fortunny, cenny; karta uszkodzona.
- w. 96 *Znowu powtarzać* – ponownie wstępować w związek małżeński.
- w. 98 *umysłu* – zamysłu.
- w. 99 *kędy* – kiedykolwiek.
- w. 101 *Obaczał<e>m się* – opamiętywałem się; w rękopisie *Obaczałam*, błąd kopisty.
- w. 101 *wrzędy* – zrzędlivości, nadmierna krytyka.
- w. 105 *Niestatek* – niestałość.
- w. 106 *umysł* – zamysł, plan, zamiar.

- w. 109 *we wszystkim czasy postępują* – wszystko się zmienia.
- w. 110 *obnażeni* – pozbawieni.
- w. 111 *owszem* – wręcz przeciwnie.
- w. 115 *ojczystego zażywszy nałogu* – doświadczywszy służby dla ojczyzny.
- w. 117 *z koronnego wystąpiwszy progu* – wystąpiwszy z wojska koronnego.
- w. 119 *zwałili* – osłabiły.
- w. 120 *wzgardził pierwsze umyśli swe mocne* – porzucił swe poprzednie, stanowcze poglądy.
- w. 121 *Pomnisz* – pamiętasz.
- w. 123 *na nawiższym [...] tronie* – na najwyższym miejscu, na pierwszym miejscu.
- w. 124 *Nadzieję fortun w nimeś samym sadził* – pokładałeś w nim nadzieję na szczęście, powodzenie.
- w. 125 *Miałeś [...] w swej obronie* – broniłeś.
- w. 126 *Z jakimeś smakiem* – z jakim upodobaniem.
- w. 127 *mnie [...] w nim jakoby litujesz* – litujesz się nade mną, żałujesz mnie, że w nim jestem [w związku małżeńskim].
- w. 130 *w stanie tym przychodzą* – występują, przydarzają się w małżeństwie.
- w. 131 *mieć [...] bywają* – miewają.
- w. 137 *nie wszystkim to przysądzać mamy* – nie możemy posądzać o to wszystkich [małżonek].
- w. 139 *Weż przed się* – zastanów się, rozważ.
- w. 140 *Wiele tam niecnót?* – niecnota, tj. człowiek niecnotliwy, niegodziwiec.
- w. 140–141 *Ujmiesz się goręcej / O ich poczciwość* – ujmiesz się za ich prawością bardziej.
- w. 143 *o wszystkich tak źle nie rozumieć* – nie oceniać wszystkich tak negatywnie.
- w. 144 *obierać przyjaciela* – wybierać małżonka.
- w. 145 *w odpisie po niesłusznie słowo skreślone i nieczytelne, nad nim dopisane obwinia się.*
- w. 146 *przez męża* – od mężów.
- w. 147 *Gdyż mąż w swej władzy nie jest poniżony* – żona nie pomniejsza władzy męża.
- w. 148 *uchodzi* – poskromi.
- w. 149 *przemóżony* – zwyciężony, pokonany.
- w. 150 *w odpisie Jeździe* – błąd kopisty.
- w. 150 *munsztukiem* – munsztuk to rodzaj metalowego kielzna, wkładanego do pyska konia w celu kierowania nim.
- w. 150 *wygodzi* – dogodzi.
- w. 152 *Jako koń jeźdźcem, tak też mężem żona* – nawiązanie do przysłowia: „Koł jeźdźcem, żona mężem stoi”; wymowa całej strofy: żona jest zależna od męża, powinien on kierować nią z rozmysłem i dobrocią.

- w. 160 *Nie tak to sądzić, jak grę na tablicy* – nie można oceniać małżeństwa jak gry planszowej (z oczywistymi zasadami), ale też nie można traktować z lekceważeniem, jak prostą rozrywkę.
- w. 161 *Rytmu* – wiersza.
- w. 163 *pole wygrało baczenie* – wygrała troska, rozsądek.
- w. 164 *prorokuję* – przewiduję.
- w. 171 *przemoże* – zwycięży.
- w. 172 *wpadać swejwoli do woru* – ulegać swawoli, dać się jej złapać w pułapkę.
- w. 174 *faworu* – łaski, względów.
- w. 175 w odpisie *człowieczym*, ze względu na brak rymu poprawiono jako błąd kopisty.
- w. 176 karta uszkodzona.
- w. 178 *tuszę* – uważam.
- w. 180 *biorę cię na duszę* – biorę cię na swoje sumienie – nawiązanie do przysięgi na duszę, życie.
- w. 181 *rozsądku zażywaj* – bądź rozsądny.
- w. 183 *bez pieczny* – bez pieczy, bez opieki względnie *bezpieczny* – zuchwały, zbyt pewny siebie, zbyt śmiały.
- w. 184 *Wszystko z nim ziemia pospołu zawiera* – wszystko przepada z jego śmiercią (w znaczeniu: nic po nim nie zostaje).
- w. 187 *Wszakęś ty grzeczny w takowy[m] sposobie* – wszak jesteś rozsądny w takich sytuacjach.
- w. 188 *Porucz się* – powierz się.
- w. 189 *w głowę nie zaskrobie* – nie zastanowi się.
- w. 190 *Nie przeciw się złych nałogów szumowi* – nie daj się złych nałogów szumowi, tj. nie poddawaj się natłokowi złych myśli, które podpowiadają ci, by postępować niewłaściwie, zwodzą na manowce.
- w. 191 *w słodki [...] krzyż* – w słodkie jarzmo, małżeństwo.
- w. 192 *nie smęci* – nie smuci.

Bibliografia podmiotowa

- Druszkiewicz, S.Z. (2001). *Pamiętniki 1648–1697*. Oprac. M. Wagner. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Koźmicki, D. (BJ 217/61). [List Daniela Koźmickiego do Andrzeja Zborowskiego]. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej. Sygn. 217/61 (k. 156r–157r).
- Morsztyn, H. (2014). *Wiersze padewskie*. Oprac. R. Grześkowiak. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Zborowski, A. (BJ 217/61). *Je[go] M[os]ci Panu Danijelowi z Koźmic Koźmickiemu, podczaszemu oszmiańskiemu, opinią replikuje życzliwy brat i sługa, Andrzej z Zborowa Zborowski etc*. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej. Sygn. 217/61 (k. 157v–159r).

Bibliografia przedmiotowa

- Ciszewska, M. (2016). *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII wiek)*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Jarczykova, M. (2019). Husarskie zabawy piórem. Obraz towarzystwa rycerskiego w wierszach z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej. *Rocznik Lituanistyczny*, 5, 211–232.
- Kuchowicz, Z. (1982). *Miłość staropolska*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kuchowicz, Z. (1992). *Człowiek polskiego baroku*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kuchta J. (2011). W godności i w cnoty dojrzałe – o wzorcu panny, żony i dobrego małżeństwa w literaturze okolicznościowej XVII–XVIII wieku. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica*, 10, 57–65.
- Łopatek, K. (2014). Związki małżeńskie i pozamałżeńskie w armii koronnej i litewskiej w XVI i XVII stuleciu – prawo i stan faktyczny. *Miscellanea Historico-Iuridica*, 13 (2), 47–71.
- Niesiecki, K. (1840). *Herbarz polski*. T. 5. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk: Breitkopf i Härtel.
- Niesiecki, K. (1845). *Herbarz polski*. T. 10. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk: Breitkopf i Härtel.
- Paprocki, B. (1858). *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K.J. Turowski. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej.
- Poplatek, J. (1936). *Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Sajkowski, A. (1961). Wstęp. W: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)* (s. 19–90). Oprac., wstęp i przypisami opatrzył A. Sajkowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Srogosz, T. (2018). *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Szuman, H.A., Cyrankowski, J. (1938). *Św. Andrzej Bobola T.J. Misjonarz i męczennik, prorok i patron Polski*. Starogard: Nakładem ks. prał. Szumana, czcionkami Drukarni i Księgarni sp. z o. odp. w Pelplinie.
- Trębska, M. (2008). *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

“Remember the knights’ deeds that you once liked [...]” — critical edition of poetry letters of Daniel Koźmicki and Andrzej Zborowski

Summary

The article discusses poetic letters of hussar comrades Daniel Koźmicki and Andrzej Zborowski. The presented subject concerns the perception of marriage by the seventeenth-century military men and it is an attempt to confront the then popular views with the image emerging from the cited letters. The article is accompanied by the edition of two unpublished letters from the silva by Bogusław Kazimierz Maskiewicz, preserved in the collection of the Jagiellonian Library.

Słowa kluczowe: list poetycki, małżeństwo, husarz, rękopis

Keywords: poetical letter, marriage, hussar, manuscript